



## The Holy See

---

PAPIEŻ FRANCISZEK *REGINA CAELI* Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Niedziela, 3 maja 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

---

*Drodzy Bracia i Siostry!*

IV niedziela wielkanocna, którą dzisiaj obchodzimy, poświęcona jest Jezusowi, Dobremu Pasterzowi. Ewangelia mówi: «Owce *śłuchają jego głosu*; woła on swoje owce po imieniu» (J 10, 3). Pan woła nas po imieniu, woła nas, dlatego że nas kocha. Jednak, mówi dalej Ewangelia, są *inne głosy*, za którymi nie należy iść – głosy obcych, złodziei i rozbójników, którzy chcą zła dla owiec.

Te rozmaite głosy rozbrzmiewają w naszym wnętrzu. Jest głos Boga, który delikatnie przemawia do sumienia, i jest głos kusiciela, który nakłania do zła. Jak odróżnić głos Dobrego Pasterza od głosu złodzieja, jak odróżnić natchnienie Boże od podszeptu złego ducha? Można się nauczyć rozróżniać te dwa głosy – mówią one bowiem dwoma różnymi językami, to znaczy mają przeciwstawne sposoby pukania do naszego serca. Mówią różnymi językami. Tak jak potrafimy odróżnić jeden język od drugiego, możemy rozróżnić także głos Boga i głos złego ducha. Głos Boga nigdy nas nie przymusza – Bóg *proponuje*, nie *narzuca się*. Natomiast zły głos uwodzi, atakuje, zmusza – wzbudza olśniewające złudzenia, emocje, które są kuszące, lecz nietrwałe. Na początku schlebia, przekonuje nas, że jesteśmy wszechmocni, ale potem zostawia nas z wewnętrzną pustką i nas oskarża: «Nie jesteś nic wart». Głos Boga natomiast upomina nas, z wielką cierpliwością, ale zawsze dodaje nam otuchy, pociesza – zawsze umacnia nadzieję. Głos Boga wskazuje horyzont, natomiast głos złego ducha prowadzi cię przed mur, w sytuację bez wyjścia.

Inna różnica. Głos nieprzyjaciela odwraca uwagę od terażniejszości i chce, żebyśmy się skupiali na lękach o przyszłość i na smutkach z przeszłości – nieprzyjaciel nie chce terażniejszości - przywołuje gorycze, pamięć o zaznanych krzywdach, o tym, kto nam wyrządził zło ... tak wiele złych wspomnień. Natomiast głos Boga przemawia w czasie terażniejszym: «Teraz możesz czynić dobro, teraz możesz praktykować kreatywność miłości, teraz możesz zrezygnować z żalów i wyrzutów, które więżą twoje serce». Dodaje nam otuchy, prowadzi nas naprzód, ale przemawia w

czasie teraźniejszym – teraz.

A także – te dwa głosy wzbudzają w nas różne pytania. To, które pochodzi od Boga, będzie brzmiało: «Co służy mojemu dobru?». Natomiast kusiciel będzie uporczywie podsuwał inne pytanie: «Co mam ochotę robić?». Na co mam ochotę – głos zły zawsze krąży wokół *ego*, jego popędów, jego potrzeb, wokół *wszystko* i *natychmiast*. To jakby dziecięce kaprysy: *wszystko* i *teraz*. Głos Boga natomiast nigdy nie obiecuje taniej radości – zachęca nas do wyjścia poza nasze «ja», żeby znaleźć prawdziwe dobro, pokój. Pamiętajmy – zło nigdy nie daje pokoju, najpierw wzbudza żądzę, a potem zostawia gorycz. Taki jest styl zła.

Wreszcie, głos Boga i głos kusiciela przemawiają w odmiennych «środowiskach» – nieprzyjaciel woli ciemności, fałsz, plotki; Pan miłuje światło słońca, prawdę, szczerą przejrzystość. Nieprzyjaciel powie nam: «Zamknij się w sobie, i tak nikt cię nie rozumie i nie słucha, nie ufaj!». Dobro, przeciwnie, skłania do tego, żeby się otworzyć, być przejrzystymi i pokładać ufność w Bogu oraz w innych. Drodzy bracia i siostry, w tym czasie bardzo wiele myśli i niepokojów skłania nas do zamknięcia się na powrót w sobie. Uważajmy na głosy, które docierają do naszego serca. Zastanawiamy się, skąd przychodzą. Prośmy o łaskę rozpoznania głosu Dobrego Pasterza i podążania za nim - on nas wyprowadza z zagród egoizmu i prowadzi na pastwiska prawdziwej wolności. Niech Maryja, Matka Dobrej Rady, kieruje naszym rozeznaniem i mu towarzyszy.

*Po modlitwie "Regina Caeli":*

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj jest obchodzony *Światowy Dzień Modlitw o Powołania*. Życie chrześcijańskie jest w całości i zawsze odpowiedzią na powołanie Boże, w dowolnym stanie życia. Ten Dzień przypomina nam o tym, co powiedział pewnego dnia Jezus, a mianowicie, że pole królestwa Bożego wymaga wielkiej pracy, i trzeba prosić Ojca, żeby posłał robotników do pracy na Jego polu (por. *Mt 9, 37-38*). Kapłaństwo i życie konsekrowane wymagają odwagi i wytrwałości; i bez modlitwy nie postępuje się na tej drodze. Zachęcam wszystkich do proszenia Pana o dar dobrych robotników dla Jego królestwa, którzy mają serce i ręce gotowe służyć Jego miłości.

Jeszcze raz pragnę wyrazić swoją bliskość chorym zakażonym Covid-19 oraz tym, którzy się poświęcają pielęgowaniu ich, i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób cierpią z powodu pandemii. Pragnę zarazem poprzeć i zachęcić do międzynarodowej współpracy, która jest nawiązywana poprzez rozmaite inicjatywy, aby w odpowiedni i skuteczny sposób odpowiedzieć na poważny kryzys, który przeżywamy. Ważne jest bowiem połączenie wiedzy naukowej, w sposób przejrzysty i bezinteresowny, aby wynaleźć szczepionki i terapię oraz zapewnić powszechny dostęp do zasadniczych technologii, które pozwolą każdej zarażonej osobie w każdej części świata otrzymać niezbędną opiekę zdrowotną.

Szczególne pozdrowienie kieruję do Stowarzyszenia «Meter», z którego inicjatywy obchodzony

jest krajowy Dzień dzieci będących ofiarami przemocy, wykorzystywania i obojętności. Zachęcam osoby sprawujące funkcje kierownicze oraz pracowników do kontynuowania swej działalności w zakresie zapobiegania i uwrażliwiania sumień, razem z różnymi placówkami edukacyjnymi. I dziękuję dzieciom ze Stowarzyszenia, które przesłały *collage* z pokolorowanych setek stokrotek. Dziękuję!

Niedawno zaczął się maj, miesiąc wybitnie maryjny, w którym wierni chętnie nawiedzają sanktuaria poświęcone Matce Bożej. W tym roku z powodu sytuacji zdrowotnej udajemy się duchowo do tych miejsc wiary i kultu, aby złożyć w sercu Świętej Dziewicy nasze troski, oczekiwania i plany na przyszłość.

A ponieważ modlitwa jest wartością uniwersalną, przyjąłem propozycję Wysokiego Komitetu ds. Braterstwa Ludzkiego, aby 14 maja br. wyznawcy wszystkich religii połączyli się duchowo w dniu modlitwy i postu oraz uczynków miłosierdzia, żeby błagać Boga o pomoc ludzkości w przezwyciężeniu pandemii koronawirusa. Pamiętajcie – 14 maja wszyscy wierni razem, wierni z różnych tradycji, aby się modlić, pościć i spełniać uczynki miłosierdzia.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.